

„EPOPEJA JEZUITÓW” W DAWNEJ STOLICY WEZYRÓW¹. GIMNAZJUM W TRAWNIKU

LILLA MOROZ-GRZELAK

ABSTRACT. *“Jesuits’ epos” in the former capital of the viziers. Gymnasium in Travnik.*

The article focuses on presenting the history of the Jesuit gymnasium in Travnik in the context of socio-political context. The traces of this education have been preserved in the memories of Miljenko Jergović and by Emir Kusturica. Their short, proud references to the education of their ancestors who attended the gymnasium in Travnik are just a pretext to indicate the circumstances, goals and tasks of the Jesuits who after the restoration of their order after a few decades of dissolution in 1882 opened a school in Travnik and Sarajevo seminary.

STRESZCZENIE. W artykule, w kontekście uwarunkowań społeczno-politycznych, ukazano losy gimnazjum prowadzonego przez Towarzystwo Jezusowe w Trawniku. Czarna legenda zakonu powielająca obraz niebezpiecznego wroga, który występuje przeciwko wierności ojczyźnie i zagraża jej państwowości, pojawiała się w II połowie XIX wieku w piśmiennictwie bułgarskich, chorwackich i serbskich autorów tego okresu. Poszukiwanie jej śladów w Bośni i Hercegowinie nie przyniosło rezultatów. Tutaj członkowie zakonu wpływały na proces edukacyjny społeczeństwa w gimnazjum założonym w 1882 roku w Trawniku, a tradycja dobrego poziomu nauczania w tej szkole zachowała się w pamięci współczesnych twórców wywodzących się z Sarajewa jako powód do dumy.

Autor: Lilla Moroz-Grzelak, Polska Akademia Nauk, Instytut Sławistyki, ul. Bartoszewicza 1B/17, 00-337 Warszawa, Polska, lilamor@poczta.onet.pl, **ORCID iD:** <https://orcid.org/0000-0001-5176-2804>

Słowa kluczowe: Bośnia i Hercegowina, Trawnik, Erik Brandis, szkolnictwo jezuickie, czarna legenda jezuitów

Keywords: Bosnia and Herzegovina, Travnik, Erik Brandis, Jesuit education, black legend of the Jesuits

Balcanica Posnaniensia. Acta et studia, XXV, Poznań 2018, Wydawnictwo Instytutu Historii UAM, pp. 101–111, ISBN 978-83-65663-94-8, ISSN 0239-4278. Polish text with summaries in English and Polish.

doi.org/10.14746/bp.2018.25.6

¹ Posłużono się zwrotem historyka i archiwisty zakonu. Zob.: V. Miklobušec, *Nepoznato o poznatome — isusovci u Bosni*, „Obnovljeni život: časopis za filozofiju i religijske znanosti” 2014, t. 69, z. 4, 523–542.

Celem tego artykułu jest ukazanie wpływu Towarzystwa Jezusowego² na szkolnictwo w Bośni i Hercegowinie oraz zbadanie na tym gruncie jego czarnej legendy, która w II połowie XIX wieku zagościła w niektórych regionach Bałkanów. Znalazła ona swoje odzwierciedlenie w piśmiennictwie bułgarskich, serbskich i chorwackich autorów tego okresu kreując obraz wroga zgodnie z cechami przypisywanymi im wcześniej w krajach Europy Zachodniej. Mit antyjezuicki znajdował swe ideologiczno-polityczne podłoże, a spełniając warunki realności, kreował rzeczywistość. Wraz z ideami liberalizmu postępowało antykatolickie i antyklerykalne nastawienie elit, tworząc imagologicznie negatywny obraz jezuitów, który wskazywał na ich historyczno-kulturowe, polityczne, edukacyjne i religijne znaczenie w chrześcijańskiej Europie. Jezuita ukazywany był jako ktoś obcy w środowisku, stawał się tym samym antytezą swojego, wyobrażeniem kogoś kto jest niebezpieczny, może niszczyć wszystko wokół, a w dążeniu do zapanowania nad światem, występuje przeciwko wierności ojczyźnie zagrażając jej państwowości³.

Skoncentrowanie się na działaniach tego zakonu w Bośni i Hercegowinie pozwoli odpowiedzieć na pytanie, czy czarna legenda zakonu rozprzestrzeniona w świecie zachodnim i szerząca się w Serbii, Bułgarii i w Chorwacji, w ogóle pojawiła się w tych przestrzeniach. Konieczna jest przy tym uwaga, że w wymienionych prawosławnych krajach słowiańskich Towarzystwo Jezusowe, po kasacie (1773) i przywróceniu go do życia (1814) nie podjęło tam w XIX stuleciu żadnej działalności, natomiast parlament chorwacki w 1861 roku wypowiedział się przeciwko szkołom jezuickim w Zagrzebiu. Członkowie zgromadzenia znaleźli się natomiast w Bośni i Hercegowinie wpływając na proces edukacyjny społeczeństwa w założonym w 1882 roku w Trawniku gimnazjum. W artykule przedstawione zostaną koleje losu jezuickiej szkoły w całej otoczce uwarunkowań społeczno-politycznych.

Jak wskazują teksty biograficzne współczesnych autorów wywodzących się z Sarajewa, pamięć o szkolnictwie jezuickim przetrwała w ich świadomości. Dwaj twórcy, obaj urodzeni w Bośni i Hercegowinie, niezależnie od siebie na kartach

² Towarzystwo Jezusowe zostało zawiązane przez Ignacego Loyolę w Paryżu w 1534 roku wśród słuchaczy Sorbony, a uznane przez papieża w 1540 roku. Jego podstawowym zadaniem była walka z reformacją. Skuteczne w działaniu, rosnące i przyciągające kolejnych członków zgromadzenie niebawem też rozpoczęło misję na wszystkich niemal kontynentach szerząc katolicyzm. Prowadzone przez jezuitów szkoły stały się kuźnią kadr ówczesnych społeczeństw. Jednak już u podłoża jego funkcjonowania wokół zakonu pojawiła się aura wrogości i propagandowej niechęci, tym większej, że ich działania czy to nakierowane na zwalczanie reformacji, czy wzrost znaczenia wśród panujących oraz sukcesy w tworzonych misjach, przysporzyły im wielu wrogów. W roku 1773 pod wpływem polityki królestw papież Klemens XIV w ogłoszonym brewe likwidował zakon. Dokumentu takiego, ze względu na niechęć do polityki Burbonów, nie ogłosiło wówczas dwoje panujących w Europie władców: Fryderyk Wielki oraz Katarzyna Wielka. Kasata zgromadzenia czasowo pozwoliła przetrwać jezuitom na ziemiach podległych cesarstwu rosyjskiemu, gdzie działali aż do roku 1820, mimo wcześniejszego przywrócenia zakonu do życia decyzją Piusa VII w roku 1814. Zob.: *Britanica. Edycja polska*, t. 18, Poznań 2000, s. 380.

³ J. E. Franco, *Le mythe Jésuite. Au Portugal, au Brésil, en Orient et en Europe (XVI-XX Siècles)*, Paris, Lisbonne, São Paulo 2008.

swych utworów z dumą wskazali na poziom edukacji swoich krewnych. Zaliczany dziś do kultury chorwackiej pisarz Miljenko Jergović w prozie wspomnieniowej odnotował, że ojciec jego matki uczył się gimnazjum jezuickim⁴, a serbski reżyser Emir Kusturica w swoich wspomnieniach zapisał, że jego ojciec pobierał nauki w liceum chrześcijańskim w Trawniku⁵. Krótkie, pełne dumy wzmianki o wykształceniu swoich przodków, odzwierciedlają nieuświadomianą renomę nauczania w kolegium jezuickim istniejącym w tym mieście. Obaj autorzy, wychowani w dobie świeckiej Jugosławii mają już niewielkie pojęcie o znaczeniu szkolnictwa prowadzonego przez zakon, ale z dumą przywracają pamięć o dobrym poziomie edukacji swoich bliskich⁶. Nie pobrzmiewa w nich powtarzana w różnych przestrzeniach kulturowych czarna legenda jezuitów, którą na przykład w odniesieniu do kształtowania społeczeństwa polskiego, powielając czarną legendę zakonu, próbuje uzasadniać Andrzej Zybala, twierdząc, iż (wpływ) ich nauczania był ogromny. A raczej – ogromnie szkodliwy. *Proszę sobie wyobrazić, że program nauczania kolegiów jezuickich nie zmieniał się od chwili ich założenia, pomimo rozwoju nauk przyrodniczych*⁷.

Ivo Andrić w powieści *Konsulowie ich cesarskich mości (Travnička hronika, 1945)* przedstawił sytuację położonego w Bośni i Hercegowinie miasta Trawniki, które w latach 1807–1814, ze względu na swe neuralgiczne położenie, stało się miejscem działań dyplomatycznych wielkich mocarstw. Jak zapisał noblista, w Trawniku *katolicy, stanowiący większość, marzyli o wpływowym konsulu austriackim, który przyniesie pomoc i opiekę apostolskiego cesarza z Wiednia*⁸, a już po tym jak przybył, jego żona *Pani von Miterer (...) odwiedzała i obsypywała darami kościoły katolickie i kaplice w okolicy Trawnika. Robiła to nie tyle z własnej woli, ile z namowy pułkownika, któremu to było potrzebne dla wzmocnienia wpływów wśród kleru i ludu*⁹. Losy fancuskiego i austriackiego konsula zostały osadzone w tle sytuacji miasta zarządzanego przez Turków, które zamieszkiwali wówczas Bośniacy-muzułmanie, Chorwaci-katolicy, Serbowie-prawosławni, Żydzi sefardyjscy i Cyganie. Posłużyło to odzwierciedleniu atmosfery wieloetnicznego i wielowyznaniowego miasta początku XIX wieku, gdzie ścierały się ze sobą różne wizje przyszłości i różne interesy.

⁴ M. Jergović, *Ojciec*, tłum. M. Petryńska, Wołowiec 2012, s. 145.

⁵ E. Kusturica, *Gdzie ja jestem w tej historii?*, tłum. G. Hałat, M. Goreń, Warszawa 2014, s. 295.

⁶ Każdy z nich uznający się wcześniej za Jugosłowianina, po rozpadzie Jugosławii i krwawej wojnie ostatniej dekady XX wieku w ich republice, musiał określić swą tożsamość etniczną. Zob.: L. Moroz-Grzelak, *Poszukiwanie tożsamości wspólnotowej a samoidentyfikacja etniczna mieszkańców Bośni i Hercegowiny w świetle literatury*, „Studia Środkowoeuropejskie i Bałkanistyczne” 2017, t. XXVI, s. 151–162.

⁷ Ł. Rojgosz, [Wywiad z Andrzejem Zybala] *Słamszeni przez „brukowy romantyzm”, przez wieki pod butem jezuitów, zakochani w wolności szlacheckiej, sarmatyzmie i powstaniach. Dlaczego Polacy mentalnie są na wojnie z całym światem?* <https://www.newsweek.pl/polska/spoleczenstwo/tozsamosc-z-biorowa-polakow-dlaczego-mysla-tak-jak-mysla/ltnvqvy> [dostęp: 2.11.2018].

⁸ I. Andrić, *Konsulowie ich cesarskich mości*, tłum. H. Kalita, WŁ, Łódź 1978, s. 35.

⁹ *Ibidem*, s. 249.

Wieloetniczność i wielowyznaniowość mieszkańców Bośni i Hercegowiny potwierdzały także późniejsze, pochodzące z II połowy XIX wieku, opisy, które ukazywały te ziemie jako miejsce wielu kultur i wyznań. W roku 1880 roku, anonimowy autor w relacji ze swej podróży po Bośni i Hercegowinie pisał:

Na ogólną liczbę 1 158 440 mieszkańców jest tylko 3 426 żydów i 249 Cyganów, a 1 154 765 należy do szczepu serbo-chorwackiego, czyli Južnoslovenskego: są to południowi Słowianie. (...) Różnicę między Serbem a Chorwatem stanowi wyznanie i alfabet. Kto katolik i pisze latinicą to Chorwat; kto prawosławny i używa kirilicy to Serb. Otóż w Bośni i Hercegowinie przybywa dział trzeci, muzułmanie posługujący się tureckim pismem; to Mahomedanci ale nie Turaki. (...) Według urzędowej statystyki liczymy w tych krajach prawosławnych 496 761, mahometan 448 613, katolików 209 381¹⁰.

Ponad wiek później kształt struktury wyznaniowej, etnicznej i narodowościowej na tych terenach ukazują dane oficjalne, zestawiające liczby sprzed rozpadu Jugosławii i wyniki najnowsze. Według spisu z 1991 Bośnię i Hercegowinę zamieszkiwało 4 364 574 mieszkańców, z czego Chorwaci stanowili 755 895 (17,32%), Serbowie 1 369 258 (31,37%), Muzułmanie 1 905 829 (43,67%), a pozostali 333 592 (7,63%). Natomiast według danych arcybiskupstwa w Sarajewie (Vrhbosanska nadbiskupija), odzwierciedlających przynależność wyznaniową mieszkańców, ziemie te według dokumentacji z 2015 roku zamieszkuje 195 522 katolików¹¹.

Krótką prezentacją danych liczbowych w zmieniających się czasach i okolicznościach w ciągu wieków potwierdza istniejącą wieloetniczność i wielowyznanowość przestrzeni Bośni i Hercegowiny. Badacze kwestii tożsamości i świadomości narodowej Bośniaków, potwierdzają jedynie, że ich tożsamość została całkowicie podporządkowana wyznawanej religii. Analiza sytuacji współczesnej Bośni i Hercegowiny dokonana przez Marinka Zekicia wskazuje na wielowiekowe wpływy Wschodu i Zachodu, które zaowocowały tu niespotykaną „jednością w różnorodności” kulturowej, przy współistnieniu historycznego konglomeratu muzułmańsko-boszniackiego, katolicko-chorwackiego, prawosławno-serbskiego i żydowsko-sefardyjskiego. Marinko Zekić badając złożoność sytuacji w tym kraju stwierdził, że osiągnięcie wzorca koegzystencji zróżnicowanych kultur, jaki tam istnieje, jest trudne do zrealizowania. Zwrócił przy tym uwagę na przyczyny ewentualnych problemów, jakie mogą się pojawić. Bośnia i Hercegowina stanowi przykład państwa, w którym egzystują obok siebie odrębne etnosy, niewolne od zagrożeń oddziaływania nacjonalizmów, mieszkańcy są w rzeczywistości podzieleni, a postępujące przemiany kulturowe i społeczne wskazują na występowanie zjawisk odnoszących się do skomplikowanej materii interferencji kulturowych, które wpływały na charakter i kształt struktury państwa

¹⁰ *Listy z Bośni, Sarajewo 24 sierpnia*, „Wędrowiec” 1880, nr 192, s. 181–182.

¹¹ *Vrhbosanska nadbiskupija*, <http://vrhbosanska-nadbiskupija.org> [dostęp: 29.10.2018].

z jego specyfiką ludnościową i wyznaniową¹². Jak wskazuje Zekić, przełomowym dla losów mieszkańców Bośni i Hercegowiny jest rok 1878 – na mocy decyzji kongresu berlińskiego ziemie tej prowincji tureckiej przeszły pod zarząd administracyjny monarchii Habsburgów, a podjęte decyzje wprowadziły muzułmanów pod panowanie, obcego dla nich, chrześcijańskiego imperium¹³. Jeszcze przed ostatecznym ogłoszeniem ustaleń kongresowych Chorwaci liczyli na zjednoczenie z „braćmi katolickiej wiary”, natomiast Serbowie na połączenie z „prawosławnymi braćmi” zamieszkującymi Bośnię¹⁴. Jak wielkie było rozczarowanie decyzjami przyjętymi w Berlinie poświadczają teksty chorwackich i serbskich autorów. Dowodzi tego także działalność chorwackiego polityka i współzałożyciela Partii Prawa (prawasze), Ante Starčevića (1823–1896), który zmierzał do uzyskania pełnej suwerenności narodu chorwackiego, wolnego od panowania węgierskiego, austriackiego czy despotyzmu rosyjskiego. Decyzje kongresu wywołały rozgoryczenie i spotęgowaną niechęć do dworu Habsburgów. Zapisał wówczas:

U Bosni živi strana našega najčišćega, najnepokvarenijega naroda, koji lakše može biti bez nas, negoli mi bez njega. Za nas je njegov život znamenitiji negoli pariških proletera i njemačkih mudraca, njegovo je naravno stanje za nas korisnije i potrebitije negoli zapadna civilizacija koja smučuje pamet, truje srce i ubija nam život¹⁵.

Podobnie o krzywdzących decyzjach kongresu i losie prawosławnych wiernych pozostających w Bośni pod jurysdykcją monarchii wypowiadali się autorzy serbscy. Austriacka dominacja nad zróżnicowanymi etnicznie i wyznaniowo ziemiami, potwierdzona decyzjami 1878 roku, wbrew Serbom i Chorwatom, zaciążyła na dalszych losach Bośni i Hercegowiny, w której po wielowiekowych rządach osmańskich, nie była jeszcze ukształtowana świadomość narodowa czy państwowa, a mieszkańcy znaleźli się znowu pod obcym panowaniem.

Rok kongresu berlińskiego okazał się też datą przełomową w historii Towarzystwa Jezusowego na tych terenach. Działy tu już zgromadzenia trapistów, Sióstr Miłosierdzia, zakonnic Najczystszej Krwi oraz, mającego najdłuższą tradycję funkcjonowania w tej przestrzeni geograficznej, zakonu franciszkanów (minorycy)¹⁶. Jednak to dopiero przybycie jezuitów odcisnęło swe trwałe piętno na edukacji i charakterze katolicyzmu, który, jak odnotowują badacze historii Kościoła, służyły wsparciu mieszkających na tych ziemiach Chorwatów jednoznacznie utożsamianych z tym wyznaniem. Nie przeszkodziło to chorwackim działaczom politycznym w ich antykle-

¹² M. Zekić, *Muslimanski odgovor izazovima Okcidenta. Islamizacija Zapada ili vesternizacija islamskog svijeta. S posebnim osvrtom na Bosnu i Hercegovinu i bosanskohercegovačke muslimane – Bošnjake*, Poznań 2016, s. 410–460.

¹³ Ibidem, s. 426.

¹⁴ L. Moroz-Grzelak, *Bracia Słowianie. Wizje wspólnoty a rzeczywistość*, Warszawa 2011, s. 133–134, 175.

¹⁵ A. Starčević, *Politički spisi*, izbor i predgovor T. Ladan, Zagreb, 1971, s. 28.

¹⁶ M. Czermiński, *Z podróży po Bośni i Hercegowinie*, Kraków 1899, s. 29–30, 41–42.

rykalizmie przenosić niechęci z katolickiej monarchii Austro-Węgierskiej wspierającej jezuitów na działalność misyjną zakonu w Bośni. W przekonaniu Ante Starčevicia Kościół uwsteczniał kulturowo służąc obcym ciemiężycielom, a podział wyznaniowy pomiędzy katolikami i prawosławnymi sprzyjał pogłębianiu przepaści między Chorwatami i Serbami, której ziarno mieli rzucić właśnie jezuita¹⁷.

Przybycie członków Towarzystwa Jezusowego do Bośni i Hercegowiny miało służyć nie tylko odnowie Kościoła katolickiego na tych terenach, ale także miało pomóc mieszkającej tam ludności w wyzwoleniu spod władzy osmańskiej. Jak podają źródła, plany by podjęli misje na tych ziemiach, zaczął realizować o. Erik Brandis (Erich von Brandis, 1834–1921) wywodzący się ze szlacheckiej rodziny Styrii, który języków słowiańskich uczył się dopiero w trakcie swojej służby. Pojawił się tu dwukrotnie na rekonesans, a po decyzjach kongresu berlińskiego odwiedził Banja Lukę w poszukiwaniu odpowiedniej siedziby na lokalizację domu zakonnego i szkoły, jaką mieliby jezuita poprowadzić. Świadomy problemów środowiskowych wieloetnicznej i wielowyznaniowej Bośni stał na stanowisku, że dla pozytywnego oddziaływania Kościoła ważne jest jego osadzenie w środowisku katolickim, co dawałoby również możliwość późniejszego rozszerzenia pola działania jezuitów na Chorwację¹⁸. Poznając stopniowo mieszkańców wizytowanych ziem, Brandis wystawiał Bośniakom bardzo dobrą opinię informując generała zakonu o charakterze Bośniaków:

Dobro sam ih promotrio. U njih je neobična prirodna snaga. Tvrđi su u podnošenju glada, žeđe i boli. Odlikuju se duševnim darovima. Nijesam se namjerio ni na koga koji ne bi svoje misli lako i vješto izrazio. Vrlo su bistré glave, navlastito mlađi. Bosanski klerici [franjevci] u Slavoniji i u ugarskim sjemeništima natkriljuju svoje drugove u naukama. I kod priprostog svijeta i kod trgovaca nalazi se zdrav razum i pošteno srce. Školske naobrazbe dakako nemaju: uče više očima nego li iz knjige¹⁹.

Ostatecznie, za sugestią E. Brandisa na siedzibę jezuitów w Bośni wybrano Trawniki²⁰. Gdy w 1881 roku papież Leon XIII w swojej bulli *Ex hac augusta* ustanowił hierarchię kościelną dla terenów Bośni i Hercegowiny, Sarajewo zostało stolicą arcybiskupstwa, a biskupstwa w Banja Luce i Mostarze zostały podniesione do rangi metropolii, jezuita mogli bez przeszkód rozpocząć tu swą działalność. Umożliwiły to regulacje zgodne z prawem kanonicznym i wsparcie katolickich władz Austro-Węgier. Nowy na tych terenach zakon wspierał „pierwszy biskup nowej ewangelizacji”²¹

¹⁷ A. Starčević, *Djela dra. Ante Starčevića, Knjiga I–III*, knj. 3 *Znanstveno-političke razprave*, Odbor Kluba Stranke prava, Zagreb, 1896, s. 214–216.

¹⁸ Od 1841 roku jezuita prowadzili swoje domy w Dalmacji (m.in. Dubrownik, Zadar). W Zagrzebiu i innych rejonach Chorwacji (Pożega) ich działania były zakłócanie i przerywane z powodu „różnych trendów liberalnych”. Zob.: *Opća enciklopedija Jugoslovenskog leksikografskog zavoda*, t. 3, Zagreb 1977, s. 706.

¹⁹ V. Miklobušec, op. cit., s. 531.

²⁰ Ibidem, s. 537.

²¹ M. Banaszak, *Historia Kościoła katolickiego*, t. 3. *Czasy nowożytne 1758–1914*, Warszawa 1991, s. 302.

Josip Stadler (1843–1918), który przyczynił się do rozwoju katolicyzmu w Bośni. Jak pisał o nim redaktor „Misji Katolickich”, jezuita Marcin Czermiński (1860–1931), był on *prawdziwym apostołem Bośni, opatrnościowym człowiekiem dla bośniackiego Kościoła, jedną z postaci, jakie Bóg zsyła ludom dla ich zbawienia*²². Dzięki dobrym kontaktom Stadlera z jezuitami wiedeńskimi i wsparciu, jakiego udzielał, w roku 1882 ojcowie E. Brandis i Messeg otworzyli w Trawniku szkołę przygotowawczą, a jesienią tego samego roku pierwszą klasę gimnazjum klasycznego. Jego uczniami, poza dziećmi urzędników, zostawali chłopcy z różnych ziem Bośni, często kierowani tu przez zgromadzenie zakonne trapistów, które prowadziło na tych terenach sierocińce i przysposabiało do zawodów rzemieślniczych – do nauki gimnazjum trawnickim trapiści rekomendowali zwykle swoich najzdolniejszych wychowanków²³. Finansowe wsparcie rządu, *lyonskiego stowarzyszenia dla rozkrzewiania wiary* oraz osób prywatnych umożliwiło rozwój gimnazjum – rok później stanął tu dwupiętrowy budynek szkoły z internatem dla bośniackiej młodzieży męskiej, a w 1890 roku otwarto kościół seminaryjny. Jezuita zaczęli swą edukacyjną działalność w mieście liczącym 6000 mieszkańców, z czego jedynie 1500 osób było wyznania katolickiego, tę zaś wspólnotę stanowiły łącznie jezuicki konwikt i szkoła oraz urzędnicy z rodzinami i wojskowi²⁴. Gdy Czermiński po raz drugi przybył do Trawnika w 1898 roku, w szkole prowadzonej przez jezuitów naukę pobierało już 230 chłopców. Ich edukacja była dotowana przez rząd, a prowadzone zajęcia odbywały się na zasadach obowiązujących w podobnych placówkach. Matura uzyskana w gimnazjum trawnickim upoważniała do wstępu na studia, a uczniowie po 8 latach nauki mogli też kontynuować naukę w seminarium duchownym. W 1890 roku utworzono w Trawniku pierwszy rok teologii, co pozwoliło dwa lata później utworzyć w Sarajewie seminarium duchowne z czteroletnim kursem nauk teologicznych. Środki na funkcjonowanie szkoły, podobnie, jak i wynagrodzenie pracujących w szkołach nauczycieli jezuitów, zapewniał rząd Austro-Węgier²⁵.

Przez lata swego funkcjonowania gimnazjum oraz seminarium jezuickie w Trawniku kształciło nie tylko duchownych. Stało się też kuźnią przyszłych kadr urzędniczych Bośni i Hercegowiny. Szkoła przetrwała do 1945 roku, kiedy nowe władze usunęły jezuitów z Trawnika, a system komunistyczny zamienił przestrzenie szkoły w skład wojskowy, zaś kościół seminaryjny pw. św. Alojzego Gonzagi w magazyn i halę sportową. Zamknięcie rozdziału katolickiego kształcenia przerwało ciągłość historyczną miejsca, a niepożądaną tradycję skryła ideologia laickiego państwa. Dopiero w roku 1997 sławna niegdyś szkoła trawnicka wznowiła swą działalność jako Katolickie Centrum Szkolne (*Katolički školski centar*, KŠC), której patronuje były uczeń, później kleryk seminarium i wyświęcony tuż przed śmiercią na jezuitę

²² M. Czermiński, op. cit., s. 148.

²³ Ibidem, s. 50.

²⁴ Ibidem, s. 116.

²⁵ Ibidem, s. 118.

Petar Barbarić (1874–1897). Utworzona od podstaw szkoła podstawowa oraz gimnazjum, kształci obecnie około 1000 uczniów.

Poszukiwanie czarnej legendy jezuitów w Bośni i Hercegowinie, gdzie członkowie zakonu podjęli działalność w przedostatniej dekadzie XIX wieku, nie dało jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, czy na tych terenach negatywny przekaz o zakonie w ogóle zaistniał. Jak wskazano powyżej, w pamięci współczesnych przetrwało jedynie wspomnienie dobrej edukacji w trawnickiej szkole chrześcijańskiej²⁶. Dopiero współcześnie zaczęto przywracać, skrywaną wcześniej pamięć o dorobku postaci powiązanych z trawnickim gimnazjum, które na trwałe wpisały się do historii nauki. Przykładem jednej z takich postaci jest wzmiankowany współzałożyciel kolegium o. Erik Brandis, który przez lata gromadził materiały zoologiczne, mineralogiczno-petrograficzne i paleontologiczne. Był autorem artykułów poświęconych florze i faunie Bośni i Hercegowiny, a w jego kolekcji botanicznej, znanej jako *Brandisov herbar* znalazło się około 13 000 okazów roślin. Pasja botaniczna duchownego pozwoliła na zachowanie i systematyzację roślinności Bośni i Hercegowiny stanowiąc bazę materiałową do porównań z okazami innych zakątków Europy oraz obu Ameryk²⁷.

Zasług jezuitów w działalności edukacyjnej na terenach Bośni i Hercegowiny, a zapoczątkowanej w II połowie XIX wieku, nie podważają w zasadzie hasła słownikowe i encyklopedyczne doby federacyjnej Jugosławii. Nie wszystkie były nacechowane negatywnie, a ich charakter zdaje się determinować miejsca wydania. Inną wymowę posiadają hasła zamieszczone w wydawnictwach leksykograficznych przygotowywanych w Serbii, inną natomiast w Zagrzebiu. Jak podaje jedna z edycji encyklopedycznych doby Jugosławii w neutralnym hasle²⁸, jezuici w historii kultury narodów południowosłowiańskich odegrali znaczącą rolę jako humaniści, filolodzy oraz prowadzący szkoły. Łączyli humanizm i renesans, a w swoim podziwieniu dla klasyki nauczali łaciny i greki oraz dziedzictwa literackiego, a ich sposób kształcenia miał być zbliżony do sposobu nauczania na Sorbonie. Odnosząc się do kwestii edukacji, pisano, iż szkolnictwo jezuickie było ważne w krajach poszkodowanych w walkach

²⁶ M. Jergović, op. cit., s. 145, E. Kusturica, op. cit., s. 295.

²⁷ V. Lončarević, *Draži od bečkih časti bio mu je siromašni narod Bosne Erik Brandis – legendarni profesor i glasovit prirodoslovac*, „Glas Koncila”, 6. rujna 2017.

²⁸ Weryfikacja słownikowych i encyklopedycznych haseł isusovci/ jezuiti związanych z zakonem a publikowanych w okresie istnienia socjalistycznej Jugosławii wykazała, iż pod tym hasłem, w zależności od czasu i miejsca wydania podawane były mniej lub bardziej nacechowane informacje o zakonie, które miały odpowiadać duchowi czasów. Wydawnictwa leksykograficzne publikowane w Belgradzie zwykle poza danymi historycznymi stosowały komentarz utrwalaający negatywny obraz zakonu, obciążający jezuitów winą za wszystko zło, jakie się dzieje/ działo w poszczególnych państwach. Nieco inaczej obraz jezuitów doby federacyjnej Jugosławii budowany jest w wydawnictwach chorwackich. Te zwracają uwagę na zasługi, jakie zakon wniósł do rozwoju szkolnictwa i języków narodowych Słowenii czy Chorwacji. Kwestia semantyki haseł leksykograficznych Słowiańszczyzny dotycząca jezuitów pozostaje przedmiotem prowadzonych badań autorki.

z Turkami. Nauka była bezpłatna, tu kształcono potrzebne kadry urzędnicze, w sytuacji, kiedy nauka za granicą była droga i nieosiągalna²⁹.

Być może w celu poszukiwania śladów czarnej legendy jezuitów w Bośni i Hercegowinie należałoby odnieść się do piśmiennictwa prawosławnych autorów z tych ziem. Znamienna bowiem wydaje się opinia z opisu z podróży M. Czermińskiego, o którego przybyciu do Bośni i Hercegowiny informowała miejscowa prasa tego okresu. Jako osoba popularna, Czermiński bez oporów przyjmowany był zarówno przez katolików, prawosławnych, muzułmanów, Cyganów, jak i przez żydów sefardyjskich. W trakcie swojej drugiego pobytu w 1898 roku, odwiedzał różne miejscowości, wśród nich także zamieszkiwane przez Serbów. Spotykając się z przedstawicielami kleru Cerkwi prawosławnej, zwrócił on uwagę na słaby poziom kształcenia duchownych, powielając w pewnym zakresie obserwacje poczynione na ziemiach bułgarskich przez zmartwychwstańca Pawła Smolikowskiego³⁰. Podobnie, jak nauczyciel adrianopolskiej szkoły, zauważał, że nie wszyscy popi umieją pisać, a nawet czytać. Winą za ten stan rzeczy obarczał słaby poziom przygotowania duchownych do stanu kapłańskiego, który miał się sprowadzać głównie do pamięciowej nauki liturgii³¹. W takich okolicznościach jakość wykształcenia oferowana przez jezuitów w gimnazjum, a później w seminarium była nieporównywalna z prawosławnym sposobem nauczania. Niedościęgnięty poziom kształcenia w ośrodku trawnickim, wśród duchownych prawosławnych tworzył niezdrową aurę wobec katolicyzmu. Poznając środowisko prawosławnych duchownych Czermiński odnotował:

...nic więc dziwnego, że wskutek braku wykształcenia duchowego i teologicznego, wyradza się szowinistyczna nienawiść wszystkiego co katolickie, która pokrywa nieznaną wiary³².

Ta opinia nie podaje jednak nacechowanej, negatywnej wizji jezuitów i nie obarcza ich winą za wszelkie zło, jakie miało miejsce w zróżnicowanym, wieloetnicznym i wielowyznaniowym społeczeństwie Bośni i Hercegowiny. Potwierdza jedynie, że na tych terenach, gdzie jezuiti faktycznie podjęli swą działalność misyjną czarna legenda nie zaistniała. Inaczej niż w Serbii i Bułgarii, gdzie członków Towarzystwa Jezusowego w XIX wieku po prostu nie było, ale mimo tego, w II połowie stulecia, jezuiti stali się obok Greków i Turków głównym i wyimaginowanym wrogiem społeczeństw. Być może wynikało to również z faktu, że do Bośni nie zdążyły jeszcze dotrzeć liberalne idee antyklerykalizmu i idee nakierowane, jak w Chorwacji, na odrodzenie narodu i państwa, gdzie katolicka monarchia Habsburgów, jako apostolska wspierała działanie jezuitów. Dla Czermińskiego, z perspektywy końca wieku decy-

²⁹ *Enciklopedija Jugoslavije*, red. A. Benac, S. Ćirković, I. Gotić et al., Zagreb 1988.

³⁰ L. Moroz-Grzelak, *Ekumena a obcość w pismach Pawła Smolikowskiego. Misje katolickie w dziewiętnastowiecznej Bułgarii*, [w:] *Chrześcijański Wschód i Zachód. Formy dialogu. Wzory kultury. Kody pamięci*, red. I. Lis-Wielgosz, W. Józwiak, Poznań 2012, s. 508.

³¹ M. Czermiński, op. cit., s. 160.

³² *Ibidem*, s. 160.

zje kongresu berlińskiego były dobrodziejstwem. Swoją drugą peregrynację po Bośni i Hercegowinie podsumowywał:

Przez okupację Bośni i Hercegowiny i te kraje ocknęły się z letargu, i dla nich zakwitła jutrzienka dni pogodnych. Mamy nadzieję, że ona nie zgaśnie jeśli tyle starań dołoży rząd okupacyjny dla podniesienia prawdziwej wiary i moralności ludu, ile sprawił już dzisiaj dla jego moralnego dobrobytu³³.

Mieszkańcy Bośni i Hercegowiny wraz z austro-węgierską aneksją roku 1878 znaleźli się pod inną niż turecka jurysdykcją – najpierw musieli wykazywać posłuszeństwo państwu osmańskiemu, później katolickim Austro-Węgrom. W takich okolicznościach nie zdołali jeszcze stworzyć struktur państwowych ani nawet ukształtować idei własnego państwa. W tej sytuacji mit antyjezuicki, którego nieodłącznym elementem pozostawało twierdzenie, że jezuici niosą zagrożenie państwowości następując na indywidualność poszczególnych narodów i przejęcie panowania nad światem, nie zdążył się tu jeszcze objawić.

BIBLIOGRAFIA

- Andrić I., *Konsulowie ich cesarskich mości*, tłum. H. Kalita, Łódź 1978.
- Banaszak M., *Historia Kościoła katolickiego*, t. 3. *Czasy nowożytne 1758–1914*, Warszawa 1991.
- Britanica. Edycja polska*, t. 18, Poznań 2000.
- Czerwiński M., *Z podróży po Bośni i Hercegowinie*, Kraków 1899.
- Enciklopedija Jugoslavije*, red. A. Benac, S. Ćirković, I. Gotić et al., Zagreb 1988.
- Franco J. E., *Le mythe Jésuite. Au Portugal, au Brésil, en Orient et en Europe (XVI–XX Siècles)*, Paris, Lisbonne, São Paulo 2008.
- Jergović M., *Ojciec*, tłum. M. Petryńska, Wołowiec 2012.
- Kusturica E., *Gdzie ja jestem w tej historii?*, tłum. G. Hałat, M. Goreń, Warszawa 2014.
- Listy z Bośni, Sarajewo 24 sierpnia*, „Wędrowiec” 1880, nr 192, s. 181–182.
- Lončarević V., *Draži od bečkih časti bio mu je siromašni narod Bosne Erik Brandis – legendarni profesor i glasovit prirodoslovac*, „Glas Koncila”, 6. rujna 2017.
- Miklobušec V., *Nepoznato o poznatome — isusovci u Bosni*, „Obnovljeni život: časopis za filozofiju i religijske znanosti” 2014 t. 69, z. 4, 523–542.
- Moroz-Grzelak L., *Bracia Słowianie. Wizje wspólnoty a rzeczywistość*, Warszawa 2011.
- Moroz-Grzelak L., *Ekumena a obcość w pismach Pawła Smolikowskiego. Misje katolickie w dziewiętnastowiecznej Bułgarii*, w: *Chrześcijański Wschód i Zachód. Formy dialogu. Wzory kultury. Kody pamięci*, red. I. Lis-Wielgosz, W. Józwiak, Poznań 2012, s. 501–513.
- Moroz-Grzelak L., *Poszukiwanie tożsamości wspólnotowej a samoidentyfikacja etniczna mieszkańców Bośni i Hercegowiny w świetle literatury*, „Studia Środkowoeuropejskie i Bałkanistyczne” 2017, t. XXVI, s. 151–162.
- Opća enciklopedija Jugoslovenskog leksikografskog zavoda*, t. 3, Zagreb 1977.
- Rojgosz Ł., [Wywiad z Andrzejem Zybałą] *Stłamszeni przez „brukowy romantyzm”, przez wieki pod butem jezuitów, zakochani w wolności szlacheckiej, sarmatyzmie i powstaniach. Dlaczego Polacy mentalnie są na wojnie z całym światem?* <https://www.newsweek.pl/polska/spoleczenstwo/tozsamaosc-zbiorowa-polakow-dlaczego-mysla-tak-jak-mysla/ltvnqvy> [dostęp: 02.11.2018].

³³ Ibidem, s. 344.

-
- Starčević A., *Djela dra. Ante Starčevića, Knjiga I–III*, knj. 3 *Znanstveno-političke razprave*, Odbor Kluba Stranke prava, Zagreb, 1896.
- Starčević A., *Politički spisi*, izbor i predgovor Tomislav Ladan, Znanje, Zagreb, 1971.
- Vrhbosanska nadbiskupija*, <http://vrhbosanska-nadbiskupija.org> [dostęp: 29.10.2018].
- Zekić M., *Muslimanski odgovor izazovima Okcidenta. Islamizacija Zapada ili vesternizacija islamskog svijeta. S posebnim osvrtom na Bosnu i Hercegovinu i bosanskohercegovačke muslimane – Bošnjake*, Poznań 2016.

